

Refleksje młodzieży XV LO po pobycie w Izraelu

Agata Januszkiewicz, uczennica klasy IIIe

Podczas pobytu w Izraelu zetknęliśmy się z inną kulturą i przyzwyczajeniami. Zaskoczyła nas bezpośredniość oraz otwartość młodzieży izraelskiej. Dzięki mieszkaniu razem z uczniami Yarden High School czy Ramleh-Lo High School, w ich domach, mogliśmy porozmawiać o wielu ciekawych kwestiach.

Zwiedzaliśmy wiele miejsc wartych zobaczenia, m.in. Masadę, Jerozolimę, Betlejem oraz Nazaret.

Izrael jest krajem pełnym tajemnic, ale również życzliwych i przyjaźnie nastawionych ludzi.

Natalia Gałęzewska, uczennica klasy IIIe

Gdy znalazłam się w samolocie lecącym do Izraela, nie mogłam uwierzyć, że to robię. Bardzo bałam się tej wymiany. Moja rodzina i mój chłopak cały czas powtarzali, że może tam być niebezpiecznie. Przypominali, żebym chodziła zawsze z kimś, nie oddalała się od grupy.

Po wyjściu z lotniska zrobiłam pierwszy krok w stronę nieznanego świata. Byłam zaskoczona, bo powietrze było ciężkie i suche...

Podczas całej wymiany nie czułam się obco! Wszyscy uczniowie izraelscy byli bardzo mili i otwarci. Zwiedziłam bardzo wiele ciekawych miejsc.

Adam Gniewecki, uczeń klasy IIb

Nasi izraelscy przyjaciele byli bardzo dobrze przygotowani na nasze przyjęcie. Miło zaskoczyło mnie powitanie przez delegację uczniów Yarden High School na lotnisku.

Cały pobyt w Izraelu zmienił mój pogląd na społeczeństwo żydowskie. Wcześniej myślałem, że są to ludzie odizolowani od świata z powodu licznych wojen, które były ich udziałem. Podczas pobytu tam zauważyłem jednak, że są oni bardzo otwarci i życzliwi. W Ramleh-Lo dowiedziałem się, że w tym mieście żyje mniej więcej 50% Żydów i 50% Arabów. Rodzina, u której mieszkałem, powiedziała mi, że nie stanowi to u nich żadnego problemu [Palestyńscy uczniowie chodzą do tej samej szkoły co Żydzi]. Młodzież z Doliny Jordanu była też bardzo otwarta dla Polaków i polskiej kultury. Bardzo chciano poznać nasze obyczaje, poglądy, język i historię – zwłaszcza związaną z II wojną światową. Izraelska gościnność bardzo mnie zdziwiła. Przyjęto nas tak jak członków rodziny, zgodnie z zasadą „Gość w dom, Bóg w dom”.

Natalia Gudaja, uczennica klasy IIb

Wyjazd do Izraela był niesamowitym przeżyciem! Największe wrażenie wywarło na mnie Muzeum Yad Vashem poświęcone ofiarom Holokaustu. Myślę, że każdy Polak powinien je zobaczyć. Tysiące opowieści, zdjęć, pamiątek, listy po polsku i ogromna sala z księgami, w których znajdują się dane zabitych...

Dzięki podróży do Izraela zrozumiałam, że Żydzi niczym się od nas nie różnią. Radują się i martwią tym samym co my. Nie rozumiem antysemityzmu i uważam, że każdy powinien z nim walczyć.

Michał Kaźmierczak, uczeń klasy IIb

Pobyt w Izraelu kompletnie zmienił moje poglądy na kulturę żydowską. Zawsze wyobrażałem sobie, że każdy obywatel tego kraju to ortodoks. Tymczasem ortodoksi stanowią tylko pewien procent całej ludności tego pięknego kraju.

Gościnność Izraelczyków jest wprost znakomita. Nigdy nie byłem traktowany tak dobrze i godnie. Mieszkałem u bardzo miłych rodzin, u których mogłem się czuć jak we własnym domu. Byłem bardzo ciekawy codziennego życia i kultury – i zostałem wtajemniczony... Młodzież, z którą obcowaliśmy w Izraelu, jest bardzo otwarta, towarzyska i przyjacielska, dobrze nastawiona do Polaków, ciekawa ich kultury i zwyczajów. Niezwykle miło wspominam spędzone z Izraelczykami chwile. Utrzymuję z nimi stały kontakt i mogę śmiało stwierdzić, że jeśli pojawi się możliwość ponownej wizyty w Izraelu, z pewnością z niej skorzystam.

Miejsca, które zwiedziliśmy w Izraelu, były wprost cudowne. Nie spodziewałem się nawet, że kraj ten jest tak rozwinięty. Różnorodność architektoniczna wprost przyciąga obiektyw aparatu fotograficznego. Do dziś mam też przed oczyma obrazy cierpienia Żydów podczas wojny, które dane mi było zobaczyć z Yad Vashem.

Zainteresował mnie również swobodny sposób bycia Izraelczyków. Uczniowie mówią tam po imieniu do dyrektora czy nauczycieli. W Polsce jest to nie do pomyślenia, a w Izraelu to normalność.

Kamil Ligenza, uczeń klasy IIIe

Podróż do Izraela była dla mnie czymś całkowicie nowym. Nie chodzi tutaj o to, że postawiłem nogę na innym kontynencie, tylko o to, że miałem okazję bliżej zapoznać się z kulturą żydowską i zobaczyć ją z własnego punktu widzenia. Dostałem szansę, by być bliżej tych ludzi, których spotkałem w Polsce.

Jeszcze długo będę pamiętał, jak w eskorcie żołnierza izraelskiego nabierałem wodę z Jordanu albo o wycieczce do Masady, symbolicznego grobu Żydów, którzy nie chcieli się poddać do samego końca.

Już planuję, żeby po egzaminie maturalnym ponownie wybrać się do Izraela, aby móc spotkać się z nowymi przyjaciółmi. I nie boję się użyć słowa *przyjaciele*, gdyż naprawdę dawno nie miałem okazji do tak szczerych rozmów. Uśmiech widniał na mojej twarzy przez cały czas pobytu w Izraelu!

Anna Radosiewicz, uczennica klasy IIIe

Co zachwyciło? Izraelska młodzież jest bardzo otwarta, przyjazna, świetnie się z nią dogadywaliśmy. Rodziny, u których mieszkaliśmy, dokładały wszelkich starań, abyśmy się dobrze bawili. Zwiedziliśmy wiele ważnych historycznie miejsc. Zobaczyliśmy kraj pełen skrajności, piękny i tajemniczy.

Co zdziwiło? Było bardzo ciepło, chociaż Izraelici chodzili ubrani w ciepłe kurtki. Dla nich to już zima. Gdy my cieszyliśmy się z ciepła, oni trzęśli się z zimna.

Daniel Romanowicz, uczeń klasy IIIe

Podróż do Izraela będę wspominał jeszcze długo. Egzotyka oraz aspekt religijny towarzyszące tej wyprawie odcisnęły trwałe ślady na moim myśleniu o Izraelu. Przeciętnego Europejczyka dziwi widok pustyń czy też osiedli wkomponowanych w skały, biel Jerozolimy... Wielkie wrażenie zrobił na mnie widok Złotej Kopyły oraz tych wszystkich miejsc w Jerozolimie, które do tej pory oglądałem jedynie w telewizji.

Pierwsze dni pobytu w Izraelu były dla mnie, z punktu widzenia chrześcijanina – najważniejsze. Nie spodziewałem się, że ujrzę na własne oczy miejsce narodzin Chrystusa w Betlejem, świątynię w Kafarnaum, w której Jezus nauczał lub górę Tabor. Na stałe w mojej pamięci pozostanie modlitwa przy Ścianie Płaczu, gdzie wokoło słyszałem śpiew modlitwy ortodoksyjnych Żydów. Niezwykle piękny śpiew. Chciałbym też wspomnieć o kolorowych i rozkrzyczanych bazarach, gdzie mieszają się ze sobą języki świata, zapachy i kolory z różnych stron...

W moją pamięć wryła się także wizyta w górskiej twierdzy Masada – dumy walecznego narodu żydowskiego, który niegdyś dowiódł tam swojego bohaterstwa.

Jednymi z najprzyjemniejszych momentów były kąpiele w Jeziorze Galilejskim, w Morzu Martwym i Morzu Śródziemnym.

Możliwość mieszkania w domach uczniów izraelskich pozwoliła na dogłębne poznanie kultury Izraelitów. Są to ludzie niezwykle otwarci i gościnni, czego doświadczałem każdego dnia. Na każdym kroku przypominano mi, abym czuł się jak u siebie i nie były to puste słowa, tylko realny stan rzeczy.

Warto odwiedzić Izrael, aby zmienić swoje nastawienie do kraju, który światowe media często przedstawiają jako miejsce skrajnie niebezpieczne, ogarnięte pożogą wojny, zamieszkałe przez nieufnych ludzi. Ja w Izraelu doświadczyłem wspaniałego klimatu, życzliwości ludzi i pięknych, egzotycznych widoków. Jestem niemal pewien, że odwiedzę Ziemię Świętą raz jeszcze.

Michał Siudziński, uczeń klasy IIIe

Myślę, że największe wrażenie robi przyroda Izraela, bardzo różnorodna i piękna. Sąsiadują z sobą wielkie połacie oaz z palmami i pięknie rozrośniętymi zielonymi drzewami i skalne pustynie, mające niekiedy bardzo wiele kilometrów. Przepiękne są też zabytki Izraela, częściowo połączone z historią samego narodu żydowskiego, częściowo zaś ze świętymi miejscami dwóch religii monoteistycznych: islamu i chrześcijaństwa.

Zdumiewający są także sami ludzie - uderza wprost ich bezpośredniość, uprzejmość i otwartość. Będąc gośćmi z drugiego końca świata, spotkaliśmy się z powitaniem i traktowaniem godnym wieloletnich przyjaciół. Sama młodzież izraelska robi wielkie wrażenie całkowitym brakiem dystansu wobec ludzi, zarówno obcych, jak i siebie nawzajem. Bardzo łatwo znaleźć tam dobrych przyjaciół, z którymi można dobrze się bawić. A trzeba przyznać, że w Izraelu wykorzystuje się każdą chwilę na spotkania z przyjaciółmi. Żydzi rzeczywiście nie marnują cennego czasu... Prawdą jest więc, że w Ziemi Świętej przyjaciół można zdobyć tak szybko, jak tylko to możliwe.

Wielkie wrażenie zrobiła też na nas twierdza Heroda Wielkiego, Masada, w której dokonała się bohaterska obrona żydowskich powstańców zakończona fiaskiem. Mieliśmy również możliwość pływania w trzech morzach, z których najlepiej wspominam Morze Martwe o najlepszych walorach..... kosmetycznych! Naprawdę polubiliśmy Izrael, a jeszcze bardziej Izraelitów, dlatego z wielkim smutkiem opuszczaliśmy lotnisko w Tel Avivie, myśląc jedynie o rychłym powrocie.....

Bartłomiej Staszczuk, uczeń klasy IIIe

Wymiana młodzieży polsko-izraelskiej była dla mnie niezapomnianym wydarzeniem. Dzięki temu programowi miałem szansę odbycia podróży do miejsca narodzin jednej z największych religii świata – chrześcijaństwa. Nie sądzę, żebym miał okazję zobaczyć tyle miejsc świętych, jak i usłyszeć tyle rzeczy o samym Izraelu z ust samych Izraelczyków jadąc tam na własną rękę. Uważam, że programy tego typu są bardzo potrzebne młodzieży, żeby mogła się ona zetknąć z zupełnie inną kulturą i lepiej ją przez to poznać.